

BIEŁARUSKAJA

KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)

Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč.

„Biel. KRYNICA“ kaštuje na hod—6 zał., na paŭhoda —

3 zał., na 3 miesiacy — 2 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEN.

Cena abwiestak:

na 1-šaj staroncy 60 hr., 2 i 3 — 50 hr., na 4-aj — 40 hroš. — za radok drobnaha druku ū adnej špalci.

Zmahańnie za nowy wyhlad Eŭropy.

Siańniašniaja palityčnaja karta Eŭropy była narysawana pašla sušwietnaj wajny na mirawych konferencyjach u Wersali, St-Germain, Trianon i inš. Pradstaŭniki pieramożnikaŭ (Anhlija, Francyja, Italija, Ameryka, Japonija) i pradstaŭniki pieramożanych (Niamieččyna, Aŭstryja, Baŭharyja, Turcyja) źjaždźalisia, kab padzielić nanowa Eŭropu. Jasnaja reč, što pradstaŭniki pieramożnikaŭ mieli rašajučy hołas: jany pastanaŭlali, što ad kaho ūziać, što kamu addać, dzie i što stwaryć nowaje... Takim paradkam paustała pašla wajny nowaja palityčnaja karta Eŭropy.

Ale prajšło dziesiać hadoŭ. Praz hety čas šmat čaho źmianiasia. Pieramożanyja trochi ačuchalisia ad udaraŭ woraha i nawat, jak Niamieččyna, stali na roŭnyja nohi, a pieramożniki pačali swarycca pamiž saboju i stali wytykać adzin adnamu swaje kryŭdy i niesprawiadliwaści. Takim paradkam pačaŭ traščeć toj ład, jaki byŭ zbudawany na systemie wajenna-palityčnych traktataŭ. Zachistałasia eŭropejskaja „raŭnawaha“ i siańnia my jość świadkami šukańnia daroh da nowaj roŭnawahi.

Pryčynaju hetaha chistańnia eŭropejskaj palityki było toje, što apošnim časam Ameryka wystupiła prociŭ Eŭropy, jak wialikaja zamorskaja siła, z katoraj Eŭropa pawinna ličycca, a hałoŭnaje — što Italija wystupiła prociŭ Francyi, nia chočučy źnieści pawadyrstwa hetaj apošniaj. Italija damahajecca ad Francyi roŭnaści marskich sił i ustupki niekatorych kalonii, na što Francyja zhadzicca nia moža. Dyk Italija praz wusny swajho pawadyra Mussoliniha pačała nawat hrazić swajej dahetulašniaj sajuźnicy — Francyi — badaj što wajnoju.

Francyja, kab adchilić z adnaho boku niebiašpieku nowaj wajny i ūdziarać usio toje, što jana zdabyła, a z druhoha boku, kab zaharызawać Eŭropu prociŭ Ameryki, wystupiła praz wusny swajho ministra zahrańničnych spraŭ Brianda z prapanowaj zaklučeńnia ahulna-eŭropejskaha sajuzu abo tak zw. Pan-Eŭropy, u katoru mieli-b ūwajści ūsie eŭropejskija dziańrawy. Ale i hety krok Francyi paciarpieŭ niaŭdaču — hałoŭnyja dziańrawy Eŭropy: Niamieččyna i Italija wyskazalisia prociŭ Pan-Eŭropy, asabliwa apošniaja. Italija zajawiła, što, kab zaklučyć ahulna-eŭropejski sajuz dziańraŭ, treba dźwiuch rečaŭ: pierahladu pawajennych traktataŭ i poŭnaha razbrajeńnia. Hetak mieniej-bolej adkazali i inšyja pakryŭdžanyja eŭropejskija dziańrawy.

Takim paradkam my majem u Eŭropie wialiki padzieł: z adnaho boku znachodziacca dziańrawy, jakija stajać za mirawyja traktaty, jak Francyja, Anhlija, Polšča, Čechasławacyja, Rumynija i h. d., a z druhoha boku — dziańrawy, jakija stajać za rewiziju (pierahlad) traktataŭ, jak Italija, Niamieččyna, Wuhryja, Baŭharyja, Turcyja, Litwa i h. d. Hety padzieł nia tolki nie ľahodzicca, ale apošnim časam, dziakujučy swarcy pamiž Italijaj i Francyjaj jašče bolejš pahłyblajecca. Francyja, šukajučy sajuźnikaŭ, starajecca pryblizicca da Niamieččyny i nawat, kab pakazać swaju, „dabratu“ wywieła pierad časam swajho wojska z niamieckaj prawincyi Nadrenii i nawat... nawat pačała hawaryć praz swaje hazety ab addačy niemcam tak zw. hđanskaha karydora, jaki naležyć da Polšczy.

Jak bačym, dziejašć, idučaja da pierahladu traktataŭ, pašyrajecca z kožnym dñiom, zmahańnie za nowy wyhlad Eŭropy maje štoraz-to bolejš pryčilnikaŭ.

Pustaja bałtaŭnia „Stronnictwa Chłopskaha“.

Padčas pierawybaraŭ u Lidzkim i Świancianskim wokruhach, „Stronnictwo Chłopskie“ znała ūsie balački našaha sialanstwa i wiedała, čym i jak ich lačyć, a ciapier užo nia wiedaje, čaho našaja wioska patrabuje i što našamu sialanstwu najbołš balić.

U pradwybarnaj ahitacyi polskija „chłopy“ z „Stronnictwa Chłopskaha“ i biełaruskija renehaty: Dubroŭnik (ułasnik faliwarku kala Lidy), Matecki, Stanulewič, Šapiel ježdźiačy pa našych wioskach abiacali sialanam, za ūkieniynja ū urnu hałasy, prosta raj na ziamli. Jany kazali, što źmienšać padatki, zraŭniajuć ceny zboža z cenami fabryčnych tawaraŭ, prawiaduć reformu rolnuju, nadzialajučy sialan ziamloju, urehulujuć serwituty na karyść sialanstwa, skasujuć administracyjnaja kary i mnoha, mnoha čaho bołš. Za henaje „dabradziejstwa“ polskija „dabradziei“ wymahali ad biełaruskaha sialanina adno tolki hołas za ichny śpisak Nr. 10 i bołš ničoha.

Čamuž nie paprabawać ščaćcia, — padumaŭ nie adzin biełaruski sialanin, — tawar ceny i tak tanna addajecca, tolki za numarok z „dziesiatkaj“ ukinieny ū wybarnuju skrynku — i dawaj kidać „dziesiatki“, probujučy losu. Hetakich ihrakoŭ, probujučych ščaćcia, jakija jašče nia dumajuć swajeju ūłasnaj haławoju, a wierać u „praroctwy“ roznych, abiacajučych ščaćcie, kałdunoŭ, akazałasia mnoha dziesiatkaŭ tys. Ale nia ū tym sprawa, skolki na našym siale jašče jość takich, jakija ū sprawach wybarnych nie razbirajuca i swoj los dumajuć paprawić wybarnaj waražboju, „prabawańniem ščaćcia“, abo skolki jość takich, jakija dumajuć, što niechta prydzie, usio zrobić i ūsiaho daść. My chočam pakazać našym čytačom tuju pustuju bałtaŭniu abiacanak „Str. Chłopskaha“, ab čym tak mocna kryčali na rynkach padčas wybaraŭ.

Pašla wybaraŭ polskija „chłopy“ pajechali ū Wařawu, tryumfujučy, što na „Kresach biełorusinów niema i možno posyłać tam osadników ile tylko wlezie, bo chłop kresowy jest tym samym chłopem polskim i że ziemi na kresach podostatkiem“, a biełaruskija renehaty, jakija prajšli ū Sojm pa śpisaku „dziesiatki“, užo zabylisia „swaich“ abiacanak i nia wiedajuć, čaho patrabuje našaja wioska.

Kab nie hawaryć na ūźwiej wiecier, pakli-kajemsia na fakty.

Nowawybranyja z „dziesiatki“ pašły — Makarčuk i Stanulewič u hazecinie „Hazeta Chłopska“ źmiaščajuć adozwu da swaich wybaršczykaŭ, źmiest jakoj poŭny pesymizmu i biazradnaści.

Jak-žaž my, Biełarusy, majem adniaścisia da hetych imknieńniaŭ?

Treba skazać jasna, što nam astajecca z hetych imknieńniaŭ tolki ciešycca. Dahetulašniaje pałažeńnie ū Eŭropie, abapiortaje na paślawajennych traktatach, dla nas było wielmi kryŭdnae i niaznosnaje. Nas padzialili i razabrali, chto tolki chacieŭ. My tahdy nia mieli siły baranacca. Woś-ža ciapier, kali nablizajecca čas pierahladu traktataŭ, my pawinny iści da taho, kab i biełaruski hołas byŭ čutny. A čutny budzie tahdy, kali biełaruski narod budzie ūsiudy hołasna zajaŭlać, što jon biełaruski, a nie jaki inšy i kali budzie mieć swaich pradstaŭnikoŭ, wybranych ahulnym hałasawańniem ci to ū samaurady, ci jašče lepš, u Sojm. Zatym zakli-kajem naš narod, kab byŭ hatoŭ padać swoj hołas, kali prydzie para. U zmahańni za nowy wyhlad Eŭropy my pawinny być.

U hetaj adozwie Makarčuk z Stanulewičam zajaŭlajuć, što jany „mieli dobry namier stajać u abaronie wioski uschodnich kresaŭ (Zach. Biełarusi i Usch. Litwy — red.) Dumali źmienšyć padatki, prawiacciać choć časć reformy rolnaj, zraŭniać ceny fabryčnych tawaraŭ z cenami zboža, zlikwidawać serwituty na karyść wioski i spynić administracyjnaja kary, ale pamyliłisia.“

Ab hetym jany dawiedalisia tolki ciapier, heta tady, kali „pamyliłi“ šmat tysiać niaświedamych sialan.

Dalej aŭтары adozwy prosta zajaŭlajuć: „Z henaje pryčyny Wy (wybaršczyki — red.) astali-sia biez apieki... Bačycie sami, što pamahcy Wam nia ū čym nia možam...“

Na hety „płać“ niaŭmielnych apiakunoŭ biełaruskaha sialanstwa treba adkazać tolki pahaworkaj — ścieraży nas Boža ad takich apiakunoŭ, ad kryŭdźicielaŭ my sami abaronimsia.

U kancy swajej adozwy hetyja niaŭdałyja apiakuny biełaruskaha sialanstwa paciašajuć naiŭnych wybaršczykaŭ, što buduć sklikać pawiatowyja źjezdy, na jakija zaprašajuć pa 2-eh delehataŭ z kožnaj wioski i na źjezdach buduć wyswiatlać „laskawa“ swajo pałažeńnie, radzicca z delehatami, što im rabić dalej i pytacca ū delehataŭ, čaho patrabuje wioska.

Śmiešna i tolki. Niadaŭna kryčali na rynkach ab patrebach wioski, abiacali biełaruskamu sialaninu nawat i toje, ab čym jon jašče i padumać nia ūspieŭ, a ciapier buduć sklikać delehataŭ na źjezdy i pytacca, čaho patrabuje wioska i što jany „abaroncy“ majuć rabić!

Słowam, prysłuźniki polskaha asadnictwa „swajo“ užo zrabili — dali praŭnaje apirysčca polskim „chłopam“ prawodzić nowyja zakony dla nowaha asadnictwa na našych ziemiach, a ciapier, nia wiedajučy pakulšto, čym zaniacca, źbirajuca na sklikanych pawiatowych źjezdach „Str. Chłopskaha“ bajać bajki niaświedamym sialanam i słuhać nastrojaŭ našaj wioski.

Dla nas heta ūsio jasna. Polskija „chłopy“, atrymaŭšy hałasy ad niaświedamych biełarusau i prawioŭšy sabie słužkaŭ, buduć rabić u hary pawodle swajej polskaj dumki.

Braty sialanie! Para być užo i nam świadamymi swajej biełaruskaj sprawy. Daŭno užo para paznać samych siebie i pierastać wieryć u „praroctwy“ waražbitoŭ, majučych ľasku ū polskich panoŭ. Para zrazumić, što ničto nia daść nam ščaćcia i što ab hetym musim dbać sami.

Niachaj nia budzie taje biełaruskaj wioski, u jakoj-by nia było biełaruskaj hazety. Dzie možna, h. zn. dzie znajducca dziejnyja ludzi, niachaj paustaŭjuć swaje biełaruskija arhanizacyi, jak kulturna-prašwienyja, tak i palityčnyja. Niachaj koždy świadamy biełarus uświedamlaje niaświedamych, raźjaśniaje ab škodnaści dla biełaruskaj sprawy „Str. Chłopskaha“ i naahuť ab škodnaści polskich partyjaŭ dla biełarusau.

Jak dokaz zrazumiełści ašukanstwa polskich „chłopaŭ“ nie adzin delehat z biełaruskaj wioski nie pawinien jechać na źjezdy „Stronnictwa Chłopskaha“.

J. D.

ČYTAJCIE I PAŠYRAJCIE

„BIEŁARUSKUJU KRYNICU“

Z hazet.

Nowyja kamunistyčnyja chitryki.

Jak my Źžo pisali Ź „B. Krynicy“, ahitatory z klubu „Zmahańnie“, u čaśie lidzkich wybaraŹ, wiaścili na cely kraj, Źto jany stajać za poŹnuju niezaleźnaść Bielarusi. Hetakim paradkam jany prymuśany byli jści pa linii niezaleźnickich ideałaŹ našaha sialanstwa, nie Źspaminajućy ničoha ab kamunistyčnaj dyktatury. Ciapier-ža kinulisia na nowyja chitryki: jany wydali kamunistyčnuju brašuru ab uzhadawańni dziaćiej, starajućysia wykarystać dla swaich niahodnych metaŹ imia wiadama i papularnaha Ź narodzie, bielaruskaha dziejača ks. Ad. Stankiewiča, stawiaćy na henaj brašury jaho proźwiśča, jak wydaŹca. Aproč hetaha na brašury padadzie na drukarnia Fr. Skaryny, u katoraj adnak jana drukawana nia była.

Kamunisty takim paradkam za adnym strełam chacieli zabić aź troch zajcaŹ: pašyryć swaju brašuru, kinuć cień na asobu Ks. Ad. Stankiewiča i padwiaści pad abuch administracyjnych represyjaŹ drukarni Fr. Skaryny. Jakaja wialikaja podłaść kamunistyčnych „politrukaŹ“!

Jak dawiedywajemsia, kamunisty wydali tuju brašuru nia tolki dla Zachodniaj Bielarusi, ale i dla Uschodniaj. Tamaka Ź sawietach jość mnoha katalikoŹ-bielarusaŹ, jakija anijak nia choćuć prajmacca kamunistyčnymi pohladami i zatym kamunisty kinulisia na takuju chitraść — nadrukawali brašuru, pastawili proźwiśča ks. Stankiewiča i kaźuć: baćcyje, Źto ksiondz piša, čytajcie i wiedajcie, Źto ksiondz hetak kaźa jak i my...

Kamunistyčnaja rabota ci prawakacyja?

Polskija hazety danosiać, Źto Ź SwirydaŹskim hurtku Biel. Instytutu Hasp. i Kultury palicyja wykryła kamunistyčnuju rabotu. 7-VII Aryštawany skarbniķ hetaha hurtka ČyžeŹski. U hetaj dawoli paważnaj sprawie, ab jakoj polskija hazety rastrubili na Źsiu Polśču, wiadziecca śledztwa. Dumajem, Źto śledztwa i sud wykaźa winoŹnaść ci niawinoŹnaść zamieśanych u hetu sprawu asob.

My adnosimsia da hetych wiestak dawoli krytyčna, bo wiadama Źsim, z jakuju achwotaj polskaje hramadzianstwa i nawat mlajscowyja Źlady stawiać usio bielaruskaje na raŹni z kamunistyčnym rucham, jak tolki Bielarus, dyk u waćoch wojta, asadnika, pana, a nawat časta i palicyi jon kamunist. Z druhoaha boku my wiedajem, Źto kamunisty rady wykarystać dla swaich metaŹ koźnuju arhanizacyju, polskuju, bie-

Z bielaruskaha Źyćcia.

PAD POLŚČAJ.

Centralny Urad Biel. Instytutu Haspadarki i Kultury ładzić lekcyi, 17-VIII Staršnia Instytutu ks. W. HadleŹski, na zaprosiny Źodziśnaha hurtka Instytutu, wyjaźdźaje Ź Źodziški, dzie praćytaje lekcyju ab pačatkach Bielaruskaha narodu. 16-VIII budzie Ź Swirydawičach, dzie zlustruje hurtok, skantraluje jaho dziejnaść i taksama praćytaje lekcyju ab bielaruskaj kultury. 10-VIII. takaja-ž lekcyja ładzićca Ź Miednikach Wilenska-Trockaha paw.

Źlady nie začwierdzili „Budućyni“. 22-VII. wajewodzkija Źlady prysłałi zakładčykam kulturna-praświćnaha T-wa bielaruskaj moładzi „Budućynia“ pawiedamleńnie ab admowie zalehali zawać T-wa na podstawie art. 18. Rasparadźeńnia Hen. Kamisara Uschod. Ziamiel. ab tawarystwach i sajuzach. Pryčyny admowy nie pakazany. Wyšej uspomnieny 18 artykuł Rasp. Hen. Kamisara Usch. Zamiel hawryrć hlucha, Źto naćalnik wokruhu (wajewoda) moźa začwierdzić jakikolećy statut, a moźa i admowić... Woś i Źsio!

„Dzien. Wil.“ padaje wiestku, Źto T-wa było nie začwierdzana zatym, Źto apośnim časam kamunistyčnaja rabota była prawodźana Ź niekatorych praśw. kulturnych bielaruskich arhanizacyjach (rozumiej T-wa Biel. Škoły i moźa Biel. Instytut Hasp. i Kultury). Jak tam było z SwirydeŹskim hurtkom Instytutu, my pišam u druhim miescy, a ciapier chacieli-b spytaćca, Źto maje adno da druhoaha? Znajšli byccam kamun. rabotu Ź inšaj arhanizacyi, dyk woś nie začwierdzili „Budućyni“. Dzie tut lohika, zdarowy rozum? My prosta nia wierym, kab heta była sapraŹdnaja pryčyna nie začwierdzannia T-wa. Dyk susim sprawiadliwa aburajecca nawat „Kur. Wil.“ na takija adnosiny wajewodzkich

laruskuju, jakuju choćućy, a kali nia mohuć wykarystać, dyk starsjucca „uzarwać“. Ale my wiedajem tak-ža i ab tym, Źto šmat jość na našaj ziamli prawakacyi, danosaŹ, udawańnia časta n'awinnych ludziej, katorych sadzić u wastroh i katorych sud potym apraŹdywaje... Jak było Ź Swirydawičach, my pakulšto nia wiedajem, ale jak widać z karespandencyi, jakuju drukujem u hetym numary „B. Krynicy“, sprawa z aryštawańniem skarbniķa SwirydaŹskaha hurtka Instytutu Źladzimira ČyžeŹskaha pradstaŹlajeca inakš, čym padawali polskija hazety.

Źlady da wyšej uspomnienuha T-wa i nia moźa zrazumieć jaho niezaczwierdźańnia.

Jak nas pawiedamlajuć, zakładčyki „Budućyni“ adklikalisia ad hetaj pastanowy p. waja-wody da Min. Unutr. SpraŹ.

Zmahańnie za rodnuju školu. Bielarusam dastać rodnuju školu, heta reć nialohkaja, treba nia mała spisać papiery i nachadzicca Źdowal.

Źychary w. Hajnin, Baranawickaha paw. u minulym hodzie padali deklaracyi na bielaruskuju školu. Sprawa chadźila pa Źradach, pisali, ćwierdzili, śćwierdźali i Źreście Źychary Hajnina atrymali pawiedamleńnie, Źto školy bielaruskaj u ichniaj wioscy nia budzie.

Hajninskija bielarusy hetkim pawiedamleńniem, reć zrazumiełaja, zdawolicca nie mahli i pieradali Źsiu sprawu Ź Ministerstwa Aświety z damahańniem adkryćcia rodnej školy Ź sioletnim hodzie. Čym skončycca hetaja sprawa Ź Ministerstwie, čiba chutka budziem wiedać.

Zwalnieńnie z wastrohu F. Akinčyca. Zasudźanych hramadaŹcaŹ zwalnajuć pa adnym. U palawinie m-ca lipnia zwolnieny F. Akinčyc. AstaŹsia Ź wastrozje jaśče Wałošyn.

Z RADAWAJ BIELARUSI.

Kirhizami zasialajuć bielaruskija ziemli. Niekalki miesiaćaŹ tamu, kamunisty za spraciŹ kolektywizacyi (pierachod u kamunu) ŹycharoŹ wioski Pałaniewičy, kala Mienska, wyhnali z rodnej wioski i rodnaaha kraju. Niekatorych rasstralali, a niekatorych sasłali Ź Sibir. Ziamla i dabytak pierajšla Ź Źlady kamunistaa. Ciapier u hetuju wiosku bałšawickija Źlady prywieźli KirhizaŹ i pasialili ich na hetaj ziamli.

Woś jak kamunisty pastupajuć z bielaruskim sialanstwam. Bielaruskamu sielaninu miesca na Sibiry abo kulu Ź łob, a Bielarus zasialajuć Kirhizami.

BIELARUSY Ź LATWII.

Niedachwat inteliħientnych sił. Dachodziać da nas wiestki, Źto Ź Latwii wialiki niedachwat bielaruskich inteliħientnych sił z wyšejšaj adukacyjaj. Dzieła taho prychođizicca karystacca abo pedahohami i lektarami bielarusami z adukacyjaj byŹyšych Źwućycielskich InstytutaŹ, abo brać čuźynaŹ. Naprykład na Źwućycielskich kursach čytajuć lekcyi pedahohiki i historyi 2 Źydy, u Dzwinskaj himnazii wućać 2 niemcy, u Ryskaj himnazii 1 raslejec.

Dobra bylo-b, kab našyja maładyja inteliħientnyja siły z kraju abo z Prahi Źzieli heta pad uwahu i nawiazali znosiny z łatwijskimi bie-

I. Ruščaniec.

Pieršyja ŁastaŹki.

Sceničny abrazok z bielaruskaha Źyćcia Bielastoččyny.

Stasia { dziaŹućaty pa hadoŹ 17.
Adela {
Kostuś, brat Adeli hadoŹ 18.
Alźbieta, maci Kostusia.
Dziedka Kostusia.
Tomka, wiaskowy chłapiec, hadoŹ 19

ŹJAWA 1.

Zwyčajny pakoik. Pry stale siadziać dziaŹućaty i Źyjuć. Koźnaja swaju rabotu to prahladaje, to papraŹlajae.

STASIA I ADELA.

Stasia. Baćyś, ja swaju rabotu Źžo da kanca dahnała. (składaće) A ty Źto, chutka sprawiśsia?

Adela. Paciaħnu jaśče raz-druhi, to i budzie hatowa.

Stasia. (pracirajućy woćy). Wiedajeś, aź u waćach paciamnieł ad hetaj raboty, straśenna marudnaja. (adychođić u bok wakna i śpiawaje zwolna)

Oj pajdu-ž ja łuham, łuham... (raptam zwaročwajecca da Adeli). Druhim razam skončyś, kiń! Wyjdzjem na wulicu.

Adela. (śpiaśajućy) Źžo-Źžo!

ŹJAWA 2.

STASIA, ADELA I ALŹBIETA (uchodźić)

Alźbieta. Oś kawaloŹ Tomka prynios list z pośty. Na praćytaj! Najchutčej, Źto ad Kostusia.

Adela. (padbieħajućy da matki) A ad kahož-bo? wiadama ad Kostusia. PeŹnie na leta Źžo wybiraćecca. (razrywaje list i Źčytawajecca)

Alźbieta. A Źžo-ž, niachaj-by pryjaźdźaŹ! Hlań, stolki raboty Ź poli. Pamoźa nam u haspadarcy. Jon ni čurajecca pracy.

Stasia. (žartujućy) A wy jaho Źžo zaraz tak i da raboty. Niachaj kryśku choć adpaćynie. Nawuka, kaźuć, wielmi suśyć čalawieka

Adela. (adrywajućyś ad piśma) A wiedajeś, jana jamu lohańka prychođić. Da nawuki jon zdatny.

Stasia. O tak, heta praŹda. Pomniu, jak paćnie, bywała, mnie raskazwać ab historyi, ab našym kraju, aź dziŹna, skul u jaho Ź haławie stolki Źsiaho źmiaśčajecca! Źžo tut jamu Ź nas to nihto nie daraŹniaje.

Alźbieta. Ciomnyja ludzi, Źto dziŹnaha.

Adela. Nu tak sluchajcie-ž, ja Źžo prahladziela piśmo (čytaje).

Maje daraźeńkija,

Na dniach ja Źžo raźwitajusia z školaju i pryjaźdźaju da was na cełaje, calusieńkaje leta. Dziakawać Bohu siomuju klasu zakončyŹ dobra. Pryznacisia, tak mnie pawiałosia, Źto prachodźu Ź wośmuju nawat z adznaćeńniem. U hetu sieradu, Źto prydzie, pad wiečar Źžo budu doma razam z wami.

Bywajcie. Waś Kostuś.

Alźbieta. Kaźa-Ź sieradu, tak heta-ž peŹnie, jakraz siahońnia i budzie?

Adela. Tak jano i wyhladaje, nia inakš.

Alźbieta. Tak treba-ž budzie padjechać pa jaho. Moźa jaki ciaźki kłumak wiazie z saboju. Niachaj-by dziedka padjechaŹ na stancyju. (wychodźić)

ŹJAWA 3.

STASIA I ADELA.

Adela. (paćakaŹy) Što-ž ty raptam zadumałasia?

Stasia. (jak-by ačchnuŹšysia) Wiedajeś Źto, Adela, ja Źžo nia raz chaciela tabie Źtości

skazać.

Adela. Što takoe?

Stasia. Z taho času, jak Kostuś staŹ mnie raskazywać ab našym kraju — a jon tak piekna Źmieje raskazwać, asabliwa ab našym narodzie, ab doli i niadoli jaho, Źto Ź dušu maju hlyboka zapaŹ jakiści smutak, jakiści žal ciaźki. Ad toj pary ja prosta nie maħu spakojna na świet hlazdieć. Biedny naš kraj! Ja skolki dumała nad im i razwaźała! I chaciela-b, zdajecca, sama pajści Ź ciomnyja huścy swajho bielaruskaha narodu, chaciela-b nieści jamu zapalenuju lućynku nawuki, praświety, chaciela-b klikać jaho da lepśaha Źyćcia i lepšaj doli. Chaciela-b śpiaćym bratom swaim padniać pawieki, pracierci im woćy; niachaj-by hlanuli na siabie, niachaj-by paćulisia Źreście narodam wolnym, narodam świetłym, roŹnym z druhimi inšymi narodami na świcie! (Stasia haworyć z štoraz bolšym aźyŹleńniem)

I čamu-ž my takija ciomnyja, paniawieranyja? Hlań, da čaho my dažyli! To-ž heta my prad ludźmi samych siabie Źstydaćemsia. Skrywajemsia z mowaju swajeju, jak z čym kradziennym, čaho peŹnie-ž nia robić žadzien inšy narod na świcie! Takija Źydy i tyja śmiełi, adkryta pry Źsich giergiećuć pa-swojemu, choć Źžo na Źto ich mowa jakajaś nieskładnaja! Padumaj, Adela, Źto z nami? Da čaho my dajšli? (karocieńkaja zaduma)

Adela. DziŹlusia, Źto ty hetak prajma-jeśsia. Ja dumaju, Źto tut bolš fantazii, jak čaho inšaha. Ot wiadama, naš Kostuś naćytaŹsia tam u školach Źsiaho Źsiakaha, ubiŹ sabie niešta Ź hołaŹ i ty za im pajšla. Ale heta z časam wywietraje.

Stasia. Ach, Źto ty kaźaś, Adela? Tak niaŹžo-ž niadola našaha narodu — heta tabie jakajaś fantaziju, jakajaś pustaja wydumka?

Adela. At, tabie usio niadola dy niadola! Heta-ž usiudy tak na świcie. Čto pracuje, hro-

łarusami, asabliwa z kiraŭnikom Biel. addziełu pry Ministerstwie Aświety pasłom W. Pihuleŭskim.

Aryšt K. Jezawitawa. Hazety padajuć, što ũ minulyim tydni łatwijskija ũlady aryštawali biełaruskaha dziejača K. Jezawitawa.

Pawodle hazetnych wiestak, Jezawitawu zakidajuć supracouńnictwa z kamunistami Tyja-ż hazety padajuć, što łatwijskija ũlady majucca Jezawitawa wysiellć z Łatwii.

Dziela taho, što Jezawitau žjaŭlajecca hramadzaninam Łatwii, Bielaruski Wučycielski Sajuz u Łatwii damahajecca ad ũladaŭ razhladu sprawy Jezawitawa praz sud i pratestujuć prociŭ wysyłki jaho zahranicu.

Z litoŭskaha žyćcia.

Z NIEZALEŻNAJ LITWY.

Razbudowa Niezależnej Litwy. U minulyim hodzie ũ wa ũsiej Niezależnej Litwie zbudawana 16,835 budynkaŭ i 3858 mastoŭ na 65 milionaŭ litaŭ. Sioleta-ż u wadnej tolki Koŭnie zbudawany: 4 światyni, 7 narodnych damoŭ, 49 fabryk i 436 damoŭ żylych. Takoje bujname budownictwa kraju možna wytłumačyć tolki polityčnej jaho niezależnaścij. Inšaja reč, kali jaki narod kiruje sam saboj, a inšaja, kali chto inšy im kiruje.

Parcelacyja ziemiaŭ. Litoŭskija hazety padajuć, što apošnimi hadami ũ Niezależnej Litwie rasparcelawana dworskaj i skarbowaj ziemi siorod biezziemielnich i małaziemielnich 142000 hektaraŭ. Z hetaha bačym, što ũ Litwie ziemielnaja haspadarka wiadziecca zhodna z interesami šyrokich sialanskich masaŭ.

Amnestyja. Z pryčyny 500-letniaha jubileju Wial. Kn. Witaŭta litoŭski ũrad rychtuje šyrokiju amnestiju jak dla prastupnikaŭ polityčnych, tak i dla kryminalnych.

Pachod z abrazom Witaŭta. 15 lipnia s.h. u Koŭnie pačaušia pachod šyrokich kruhoŭ litoŭskaha hramadzianstwa z abrazom Witaŭta. Učaście u hetym cikasym pachodzie pryniało ũsio litoŭskaje hramadzianstwo. U Koŭnie niešli abraz pradstaŭniki ũradu i roznych arhanizacyjaŭ. Takija-ż pachody adbywajucca pa ũsiej Niezależnej Litwie, dzie spatykaje ich duchawienstwa, narod, miascowyja arhanizacyi. Pry hetym zdareńni bywajuć pramowy i prysiaha litoŭskaha narodu być wiernym duchu wialikaha syna Litwy Witaŭta.

Z LITWY PAD POLŠČAJ.

Pamiatnik Wial. Kniazia Witaŭtu ũ Wil-

ni. Wilenskaje litoŭskaje hramadzianstwo, žadajuć ũšanawać jak należycca 500-letni jubilej Witaŭta, pastanawiła zbudawać u Wilenskaj katedry na jaho čeść adpawiedny pamiatnik. Wilenski arcybiskup i kapituła na heta nie zhadzilisia. Ciapier-ža toje-ż samaje zrabieć nadumałasia hramadzianstwo polskaje, na što daŭ swaju zrodu takža i arcybiskup. Takuju dziŭnuju polityku polskuju ũ sprawie ũspomnienia jubileju wilenskaja litoŭskaja hazeta „Vilniaus Rytis“ tłumača tym, što palaki nia chočać dapaścić, kab na pamiatniku byŭ litoŭski nadpis i kab Witaŭt ũspaminašia, jak wialiki kniaz litoŭski i dziela hetaha pamiatnik nadumalisia stawić sami. Jak bačym, polskim nacyjanalistam nialuby nawat i sam ũspamin minušcy ny našaha kraju. Dziela hetaha wilenskija litoŭcy na čeść Witaŭta ũ kaściele św. Mikałaja ũ Wilni majuć umurawać adpawiednuju marmurowuju plitu.

Pamiatnik Witaŭtu ũ Girłach. U Girłach Gierwiackaj hminy miascowyja litoŭcy zbudawali pamiatnik Witaŭtu. Adkryćcie i paświačeńnie adbyłosia 27 lipnia. Padobnyja pamiatniki majuć być zbudawany takža i pa inšych miastach našaha kraju, dzie żywuć litwiny. Sprawaj hetaj kiruje litoŭskaje tawarystwa św. Kazimiera.

Wiarnuły prawy. Jak wiadama, polskija ũlady niadaŭna byli adniaŭšy prawy Litoŭskaj Wilenskaj himnazii za niedachwat byccam „ducha państwowego“. Dawiedwajemsia, što prawy henaj himnazii ũžo wiernuty nazad.

Z Polšcy.

Čutki ab nowych wybarach. Apošnim časam chodziać čutki, uwažanyja u polityčnych kruhoch za praŭdziwyja, što piłsudčyki, strojačysia da wybaraŭ, jakija praŭdapodobna adbuducca nalećcie wlasnoj, šukajuć parazumieńnia z nac. mienšaściami, pryčym maje być adwarot ad „Dzikawa“ i „Nieśwleża“ (apory na bujnych abšarnikaŭ) dy zwarot da wioski.

Wykanaŭčaja rola maje być paručana „Stronictwu Chłopskemu“ (na wybarach Nr. 10), katoraje manicca stwaryć mižnacyjanalnuju federacyju (zlučnaść sialanstwa ũ Polšcy.) Jasna, što heta buduć sprobę stwareńnia wybarnaha bloku piłsudčykaŭ, jakija pierašarściŭšysia choć uciahnuc ũ hetuju historyju i roznych polonofilaŭ z druhich nia polskich nacyjaŭ, jak Bielarusy, Ukraincy, Litoŭcy i h. d. Hetyja čutki i nam zdajucca duža praŭdziwymi, bo ũžo ab hetym čuwać było z paŭhodu tamu nazad dy i

paćwiardžajuć heta niadaŭniešnja niejkija tajnija konferencyi wyšejšaha uradaŭca Polskaha Ministerstwa Zamiežnych spraŭ T. Hołuwki ũ pieršuju čarhu z Žydami, a takža i z „našaj“ Sanačyjaj.

Da hetaj sprawy, jak majučaj dla nas wialikaje palityčnaje značeńnie, my jašče pastarajemsia ũ chutkim časie wiarnucca dy abhawaryć jaje šyrej.

Z kraju.

Ks. Barodzič iznoŭ žjawišsia. Wiedamy nienawišnik biełarusau i ũsioho, što nia jość polskaje, Ks. Barodzič, hetymi časami pryjechaŭ z zahranicy ũlasnym aŭtamabilem u Brasłaŭski pawiet i raspačaŭ nanowa swaju „pracu“. Dziejname Barodziča dobra wiadama z wystupieńniaŭ jaho ũ tym-ža Brasłaŭskim paw. u hadoch minulych. Jon i ciapier taksama, jak i tady robić swaje „cudy“, budujučy tam dzie nia treba pa 100 abo 200 zł. kaścioły i łaje biełarusau.

Barodziču wielmi choćacca pastawić hetaki kaścioł u Druŭ, ale biada, što z tamašnich parafijaŭ nihto jaho nia słuhae. Woś ciapier Barodzič padšukaŭ sabie pamocnika u asobach: ks. ks. F. Markoŭskaha i Šlempy, katoryja pamahajuć Barodziču twaryć „cudy“. Dawiedwajemsia, što i wilenskija endeki mocna zaciakaŭleny nowym wystupieńniem Barodziča. U hetaj sprawie adbyšsia i žjezd ksiandzoŭ endeckaha abozu ũ Miorach z učasćciem pradstaŭnika wilenskaha endeckaha centru. Słowam, wystupieńni Barodziča nie samawolnyja, a planowaja rabota polskich žwiarynych nacyjanalistaŭ.

Dziŭna, što Barodzič žjawišsia ũ Brasłaŭščynie jakraz prad majučajsia tam adbyccu wizytacyj wilenskaha arcybiskupa. Niaŭžoż tak šyroka raspracawany plan?

Hurahan nad Nawahradčynaj. U sieradu 6 h. m., a hadzinie 5 pa paŭdni prajšoŭ nad Nawahradčynaj niabywaŭšy siły hurahan z nawalnicaŭ. U Baranawičach hurahan pazrywaŭ strechi z 11 damoŭ. Telehraf zusim žnišćany. U Pačapaŭskaj hminie hurahan pawyrywaŭ taŭstyja drey u kareńmi i mnoha pakruciu, adkidajučy pawyrywanyja i adłomanyja papałam drey na niekalka dziesiatkaŭ metraŭ ad miejsca. U Nawahradzkim pawiecie hurahan paraskidaŭ zboža, jakoje stajała na poli ũ snapoch. Straty abličajuć na niekalka sot tysiać zł.

ša nie marnuje, tamu i dobra. A chto hultaj, hroś puskaje niawiedama jak, to peŭnie-ż tamu i hoład i choład pad strachu zahlanie. Nia treba tut doŭha i hawaryć, hłaŭ na swaju wiosku, jak adzin żywie, a jak druhi. Heta ũskroś tak: jak paścielešsia, tak i wyšpišsia.

Stasia. Jano to niby i tak, ale tut nie adno ab knsok čornaha chleba jdzie. Narodnaja sprawa maje swaje šyrejšyja i bolšyja patreby.

Adela. (trochi z našmieškaju) Ja wiadaju, što ty chočaš skazać, wiadaju. Kostuś, jak Kostuś, jon usio adno i toje samaje: što jak ludzi šanawać buduć swaju mowu rodnuju, jak pačujuć biełarusy ũ sabie świadamaś swaju narodnuju, to tak ũžo adrazu i zašwitaje im świetłaja hadzina i ũsmiachniecca im dola załataja! U Kostusia ũ haławie ũsio takija fantazii.

Stasia. (krychu biazradnaja) Tak jak-ža-ż možna abyścisia biaz rodnej mowy? Heta-ż usio roŭna što biaz ruk, biaz wačeŭ. Jak tady dumać ab lepšaj doli?

Adela. A ot widziš, ludzi abychodziacca. U školach wučać papolsku, dzie nia hlanieš usiudy papolsku. I mo' dumaješ, što narod wielmi narakaje. Nie. Naadwarot, bački i ciešacca časam, što ich dzieci ũ škole i pamiž saboj ũ wioscy i ũ chacie pačynajuć papolsku hawaryć. Ciešacca, što ũ ludzi wyjduć, a ty chočaš jści i tuju radaść ad ich adbirać!

Stasia. (pačynaje haracycca) Ciešacca, bo ciomnyja, bo nle rozumiejuć, jakaja kryŭda strašnaja im dziejecca. Tak heta tabie značyć ũsioroŭna, jakuju mowuju narod haworyć, ci swajeju rodnaju, co čužoju? A wiadaješ što, da čaho heta wiadzie? Zhinie mowa, to i narod zhinie i śled pa im prapadzie. Kali mowu swaju zakiniem, to što z nas budzie, što nas čakaje? (Stasia ũračysta pawyšaŭ hołas) Prydzie čas, buduć wučonyja ludzi šukać nas, dapytwacca, dzie my, a my nie adazwiomsia, my nie adklik-

niemsia, bo budziem ũžo ũ ciomnaj mahile. Pryduć i zapytajuć, dzie tut narod biełaruski żywie? A im adkažuć druhija za nas: Niama ũžo taho narodu! A dzie padzielašia, spytajuć, mowa biełaruskaja? I adkažuć: Tuju mowu narod u mahiłu z saboj zabraŭ, niama jaje bolš na świecie! Nie pačujecie jaje bolš pa wioskach tutejšych, nie pačujecie ani ũ radaści, ani ũ smutku narodu. Jana ũžo ũ hrobie. (karotkaja zaduma).

Wiedaješ, Adela, ja nie mahu spakojna dumać ab hetym, mianie ahartaje žal, ja plakać hatowa horkimi slazami, hledziačy na toje, što siahoŭni pa wioskach našych dziejecca. Pierakidajučy na čužuju mowu, ludzi kryž mahilny staŭlajuć na swaim ũlasnym żyćci narodnym. Bo heta-ż wiadama, raz papolsku miž saboj hawaryć stanuć, to ũžo i za palakoŭ siabie ũwažać buduć (sadzicca i abapiraje haławu na ruki).

Adela. (adchodząc u zadumie da wakna i sama da siabie kaža) Što hetaj dziaŭčynie zrabilaš? Pieršy raz čuju, kab jana hetak hawaryła! (zwaročwajecca da Stasi) Hml prostaja mowa, ot wydumali ščaćcie dla narodu! I mieli-b štol! Tut kožny starajecca niejaka padciahnucca wyšej, kožny šukaŭ dla siabie čahoś lepšaha, a tut hłańcie, jakoje ščaćcie, mużyckaja mowa! Cha, cha, cha! Dapraŭdy, ja ũžo ũstydausia z wašym Kostusiem dzie i ũ miastečka pajści. Usie na ciabie hladziać, jak na dziwa jakoje. A jon, dzie bolš ludzi, to jašče i hałaśniej zanosie paprostamu. I znašoŭ-by čym chwalicca? mużyckaju mowa:u!

Stasia. Ach, ũžo ty Kostusia nie nawučyš. Jon wiadaje, što robić.

Adela. (z našmieškaju) Musiće tabie Kostuś u serca zapaŭ, što ty za jaho biarešsia?

Stasia. ũžo choć ty nie kusajsia!

Adela. A moža časam u jakuju palityku

pajści zadumała? Ot budzie śmiech! Jašče čaho dobraha i da Sojmu pajedzieš!

Stasia. Ja widžu, što ũžo ũ nas i na swarku zanosicca. Ty mnie pačynaješ rabić niepatrebnaja prytyčki. A ja swarycca siahoŭni nia maju nijakaj achwoty.

Adela. A dumaješ, mnie achwota? Kinniem heta, usioroŭna ni da čoha nie dahaworymsia.

Stasia. To i kinniem. Pryjedzie Kostuś, z im patałkujem. A na zrodu dawaj što zašpiawajem. Ale što-by takoje? A choć heta (špiawaje)

Što-ż ty miły moj dumaješ...

Adela. Nie, štoś wiesialejšaha, heta takoje smutnaje!

Stasia. (prabuje) Čyrwona kalina dy ũ poli zawiła...

Adela. Iznoŭ wieje smutkam.

Stasia. Nu, tak što-by, moža... Oj lacieli... (špiawajuć)

Oj lacieli husi dy z pad Biełaj-Rusi

Sieli jany, pali na cichim Dunaju.

Adela. Skaży, čamu heta z kožnaj pieśni biełaruskaj wieje ũsiudy niejkim smutkam?

Stasia. Ach, Adela miłaja, ci-ż ty nia wiadaješ čamu? Jakoje żyćcio, takaja i pieśnia! Choć jościeka i bolš żywyja i wiasiołyja. Znaješ heta: (pačynaje, potym Adela pryłučajecca; pryplaskiwajuć, chichoćuć).

Oj tam za haroju dubowaja łaźnia,

Wydała mianie matuleńka za takoha błažna,

A ja ũ tuju łaźniu chadzici nia budu,

A ja taho błažna lubici nia budu...

(d. b.)

D A N A S P I Š U Ć.

ŽNIŮNY SPEKTAKL.

Budsłaŭ, Wialejskaha paw. U samy razhar žniwa žmienšyŭsia temp kulturnaje pracy i ŭ Budsłaŭskim Hurtku B. I. H. i K., ale nie nastolki, kab zdawaŭsia, što jon zusim zamior. Dokazam hetaha žjaŭlajecca zładžańnie Budsłaŭskim Hurtkom Instytutu dnia 27-VII (u nia-dzielu) spektakl-wiečaryny ŭ Budsławie. Pastaŭlena było „Kaliś“ — Alachnowiča; aprača he-naha adbylasia deklamacyja biełaruskich wieršaŭ. U pjesie adznačyliŭsia ŭdałym wykanańniem swaich rolaŭ: Zosia Chacienowičanka i T. Šmi-hielskaja, za što prysutnyja dziakawali im burnymi wopleskami, H l e d a Ć.

AŠUKANSTWA.

Žodziški, Wialejskaha paw. Kab žniščyć biełaruščynu ŭ Žodziškach, wiedamy ks. Droni-cha čurajecca najhoršych sposabaŭ. Jakija heta byli sposaby, my ŭžo niaraz pisali. Tyja daŭ-niejšyja sposaby apiralisia na hwaćcie, a nowy-ja dyk apirajuca na chitraści i ašukanstwie.

Dnia 13 lipnia ks. Droni-cha użyŭ na am-bonu i zajawiŭ prad narodam, što choča našu parafiju pakinuć, bo nadta mnoha maje niapry-jemnaściami, ale choča prakanacca, ci mnoha prociŭ jaho, dyk chto jaho nia choča, niachaj prychoďzić u plabaniju i padpisacca. Jašče ska-zaŭ, što na hety čas. h. zn. ad 13. VII. jon na-wat wyjedzie na cely tydzień, kab dać poŭnuju swabodu dla parafijan padpiswacca. a na swajo miesca jon astaŭlaje ks. Araškiewiča z Nowaj Wialejki. Nu što-ż, wyjaźdžaješ, tak jedź, nich-to ciabie nie prasiŭ u Žodziški, nich-to i dziar-žać abo wypraŭlać nia budzie. Urešcie, chto ad-ważycca iści ŭ plabaniju i leźci takim paradkam waŭku ŭ zuby? Bo koźny wiedaje, što padańni pasyŭlajecca zaŭsiody da wyšejšaj ŭłady bieŭ-spa-sredna, a nie praz ruki taho, na kaho skarżacca, dyk nich-to i nie pajšoŭ padpisacca na plabani-ju. Zdajecce, što sprawa na hetym pawinna by-ła skončycca.

Aż čytajem u polskaj endeckaj hazecie „Naš Pšyjacieł“ Nr. 30 z 27. VII, takuju wiest-ku, što byccam ks. Droni-cha zaklikaŭ u plabaniju nie padpiswacca prociŭ jaho, a padpiswacca, chto choča biełaruskaj mowy ŭ kaściele! Woś jakija chitryki! A kali nich-to nie padpisaŭsia, dyk Droni-cha apublikawaŭ, što žodzišnyja parafi-janie byccam adaklisia ŭžo ad biełaruskaj mo-wy i nia choćuć padpiswacca!

Ksiandzok, našto takija štuki? Kab hetak rabiŭ jaki żyd u kramie i to stydna było-b, a ty-ż hetak pastupaješ u kaściele! Ci-ż ty nia wiedaješ, što apošnim časam my pasłali da Nuncyja ŭ Wařawie prośbu wiarnuŭ u naš kaścioł biełaruskuju mowu, padpisanuju bole-j, jak tysiaču podpisami? Ci ty nia čuješ, jak u žodzišnym kaściele za praciesijaj hrymić biełar-uskaja pieśnia? Ci ty nia bačyš, jak my ŭsie staim za swajo rodnaje? Dyk jašče raz pytajem-sia, na što hetakija štuki? Ci ty chacieŭ hetym prysłużycca biskupu i pakazać, što taki wialiki polski dziajać, što nawat u Žodziškach patrapiŭ zdušyć biełaruščynu? Ale musić i sam ty zasty-daŭsia swaich sloŭ, bo numeru 30 „N. Pšyjaciela“, dzie jość hetaja ašukanskaja wiestka, ty bajaŭsia pakazać parafijanam, bo ŭsie wiedajuć, što ty kazaŭ na ambonie, a što napisana ŭ hazetu. **Ž o d z i š n y j a.**

KRYCHU AB NAŠYM ŽYĆCI.

Porazawa, Waŭkawyskaha paw. Daŭno ŭžo nia było z našaha boku nijakaj wiestki ŭ „B. Krynicy“. Kali arcybiskup byŭ zabaranieŭ čytać našu hazetu, niekatoryja kinuli čytać. Ale potym, kali razaznali ŭsio dobra, pačali iznoŭ čytać. „Kab heta — kaźuć — u joj było što błaħoje, to my sami wyścierahalisia-b jaje čytać, ale my ŭ „B. Krynicy“ ničoha kiepskaha nia bačym: jana nie napadaje ni na relihiju, ni na kaścioł, a tolki baronić swajho, tak jaje i pa-čytać možna“.

Takim paradkam nawat tyja, što byli, pa-słuchali arcybiskupskaj palityčnej zabarony iznoŭ wiarnulisia da „Krynicy“ i čytajuć jaje, jak heta haworycca, poŭnym chodam. Jašče ŭ nas nia mohuć zrazumieć, čamu heta arcybiskup nie za-baraniaje čytać polskich hazet, choć jany i wiel-mi wostra wystupajuć prociŭ kaścioła i relihii, a zabaranieŭ tolki biełaruskuju, jakaja nie wystu-paje ni prociŭ relihii ni prociŭ kaścioła. Musić u hetym jość jakajaś palityka. Bo kali byŭ bis-

kupam Matulewič — Litwin, to nie zabaranieŭ čytać biełaruskaj hazety, a jak pryjechaŭ palak — Jałbżykoŭski, to adrazu ŭziaŭ i zabaranieŭ. Ale kaźuć, što Matulewič byŭ pabaźniejšy za Jałbżykoŭskaha, tak pawinien byŭ-by jašče chut-čej zabaranieŭ i to nie zabaranieŭ, a hety ŭziaŭ i zabaranieŭ. Musić tut jość niekajja štuka, jakoj my nia možam raskusić — kaźuć ludzi — i spakojna biaruca da čytańnia darahoj „Kryni-ki“. I dobra robiać.

Nu, a što ŭ nas čuwać bole? Ot, biada dy tolki. Padatki, štrafy, zboža tannaje, tawary dara-hija, a jašče jak na bolšuju biadu nasłali da nas mazuroŭ i paaddawali im ziamlu, a dla našaha brata fiha.

Našy ludzi dumali, što im addaduć ziamlu pry „reformie rolnaj“, a jano oś jak wyšla. Daŭ-niej koźny ahitatar abiacau stolki ziamli, skolki chočaš, ale musić budzie ziamli i dla našaha brata, ale, jak heta kaźuć, „pa Hramnicach“. Lu-dzi spačatku wieryli, ale potym i pierastali. Cia-pier da nas padłabun/wajecca niejki Sawicki z „Stronnictwa Chłopskaha“ — hety abiacaje bolš za ŭsich, ale što jon dać? Musić toje samaje, što Witas i Palakiewi-cha. Nichto jaho dahetul nia bačyŭ i nia znaŭ, jon nia naš, nia tutejšy, a niejki wałacuha, jak kaźuć — z cełaha świetu, tak bajacca, kab nie ašukaŭ. Bo kab byŭ tutej-šy, to potym mo stydna było-b woćy pakazać, a jak čuży i prybluda, to pojdzie sabie i śled prapaŭ, a tabie astalisia jaho abiacanki, jak na wiarbie duli. Hetak z nami ŭžo zrabieŭ Palakie-wi-cha. Hetak zrabili Witasawyja ahitatory, zdajec-ca, što hetak zrobić i Sawicki. Bo nadta-ż jon mnoha kryčyć i abiacaje, a jak wiedama, taja karowa, što mocna rykaje, mała małaka daje.

Ale ŭ nas nia tolki iduć ludzi za Sawic-kim, jduć jašče za našym probaščam Łaŭryno-wi-cha. Za Sawickim stajac niekatoryja z mie-siečka i častka z wiosak, a takija wioski jak Stu-dzieniki i Nawasiołki i inšyja stajac za probaš-čam. A probašč staić za ślachunkoŭ, panoŭ i padpankaŭ i jak tyja jamu zaihrajuć, tak jon i śpiawaje. Zaihrajuć jamu na notu 8, jon ka-za ŭsím hałasawać za numer 8, zaihrajuć jamu na notu 24, jon zaśpiawaje hałasawać za numer 24. Jon zaśpiawaje, a Nawasiołki i Studzieniki słuchajuć, a pany ciešacca.

Oś jakija ŭ nas paradki. Chacieŭ-by jašče štoś napisać, ale pamaču, moža druhim razam. **Tutejšy.**

Ad redakcyi: Dobra ludzi robiać, što nie dawierajuć Sawickamu. Heta taki samy pusta-zwon jak Witas i Palakiewi-cha, a moža jašče hor-šy, bo należyć da „Stronnictwa Chłopskaha“, jakoje najbolej staić za asadnictwa na našych ziemiach. Wice-staršynia „Stron. Chłopskaha“, a značyć načalnik Sawickaha, pan Pluta, najbo-lej staraŭsia ŭ Sojmie, kab nasłać na našy ziem-li nowuju partyju asadnikaŭ. Sawicki prysłany ŭ našu staranu, kab zamucić wadu i ŭ mutnoj wadzcie naławić dla siebie hałasow pry wybarach, tak jak heta rabili Palakiewi-cha i inšyja.

ARYŠT U HURTKU BIEŁ. INST. H. I K.

Šwirydawičy, Ašmianskaha paw. 7. VII. s. h. u nas aryštawali skarbniaka Bieł. Inst. Hasp. i Kultury Uł. Čyžeŭskaha. Zakidajuć jamu ka-munistyčnuju rabotu i jak fakt prypisywajuć ras-kidańnie kamunistyčnych praklamacyjaŭ u nočy z 24 na 25. VI s. h. My prakanany, što heta niapraŭda, bo Uł. Čyžeŭski tahdy nawat nia byŭ doma, jon byŭ na rabocie ŭ wioscy Čuchnach, 18 wiorst ad Šwirydawič i Čuchnaŭskija ludzi stanowiacca świadkami, što Čyžeŭski byŭ u Čuchnach i nia moh hetaha zrabieć.

Aproč hetaha winawacić jaho adzin kan-fident sa stancyi Smarhoń, što byccam jamu, značyć hetamu kanfidentu, Čyžeŭski dawaŭ ka-munistyčnyja praklamacyi z prośbaj raskinuć ich...

Woś i ŭsio „abwinawaćciennie“ Čyžeŭskaha. Ad siebie mahu dabawić, što tut uwaźajuć Čy-žeŭskaha za biełaruskaha narodnika, ale nie za kamunista. Toje, što polskija hazety pisali, byc-cam Šwirydaŭskija siabry Instytutu zrabili na Čyžeŭskaha danos i ŭsio inšaje — adna mana. Taksama niapraŭda, što niekatoryja nowyja siab-ry byli karany z 102 i 108 art. kod. karnaha, takich siabroŭ u Šwirydaŭskim hurtku nia ma. Nia było taksama nijakaj kam. jačejki. Musić takaja praŭda polskich hazet i wa ŭsim. Zatym uwaźajuć, što Bieł. Instytut Hasp. i Kultury pa-winien hetu sprawu wyjaśnić. **Š w i r y d a ŭ s k i.**

Ab haspadarcy.

Žyta.

Žyta jość najbolš pašyranaj u nas zbaža-winaj. Apładatwarajecca jano wyklučna pylam druhoj raściny i škodzić jamu ŭ hetym jak doždź, tak i suchamień. „Zubatyja“ kałasy *) žyta, heta nasledak niaprawilnaha apyleńnia. Ziarniaty z takoha kołasu wyznačajuca tym, što jany bywajuć značna bolšymi ŭ paraŭnańni da rešty ziarniat, a što cikawiej, što z takich ziarniat najčaciej wyrastajuć taksama „zubaty-ja“ kałasy žyta. Zhetul nawuka, kab na siaŭbu ziarniat z zubatych kałasow nia brać, bo heta prywoďzić da straty. Sarty žyta z doŭhi mi ziarniatami najbolš čutkija na niepahodu pry apyleńni i tworać najbolš zubatych kałasow.

Najlepšyja hrunt pad žyta lohkija, ciopły-ja. Na zimnych hlaistych hruntach žyta nia ro-dzić. U siewazwarocie haspadarčym žyta naj-lepš dać pa kaniušynie, abo pa papary. Tolki papar musić być sapraŭdy paparam, h. zn. pa-param „čornym“: jon musić lažać zaarany i za-razža zabaranawany, kab stul nia wyparywaŭsia wada patrebna ja jak dla budućaha zasiewu, tak i dla biaspieraryŭnaj čynnaści bakteryjaŭ, pry-hataŭlajućych uradźajnaść hleby. Ziellem i tra-woj papar nie pawinien zarastać. Možna dać žyta i pa jačmieni, ale nikoli pa bulbie.

Za hnajeńnie žyta wielmi ŭdziačna. Chlaŭ-ny hnoj pad žyta bieŭspasiredna dawać možna, ale tolki na hleby lahčejšyja, jnakš lepš hnaić hetym hnojem raściny papiaredniuju. Na kaniu-šyniŭša pad žyta treba dać try miaški super-fosfatu na 1 ha, a na hlebach lahčejšych, ciop-lych, zamiest superfosfatu — miaškoŭ thomas-ślaku. Tady žyta nia wylahnie. Heta samaje mnostwa sztucznych uhnajeńniaŭ fosfarnych (su-perfosfat, thomasślak) treba dać i na hrunt hnojnyja hnojem chlaŭnym. Tam, dzie nia hno-jena ani hnojem chlaŭnym, ani kaniušyniŭšam, treba aprača wyšejnazwanyh sztucznych uhnajeń-niaŭ fosfarnych dać jašče ŭhnajeńni azotnyja, a nawet i kalijnyja (potasowyja). Najlepšym uh-najeńniem azotnym pad žyta jość sierna-amon-naja sol (NH₄)₂SO₄; dajecca jaho 2-2½ mia-ški na 1 ha i zabaranoŭwujecca prad siaŭboj možna žmiašać z superfosfatam i razam zasiieć. Zamiest siernaamonnaj soli karysna dać u nas h. zw. azotniak, jaki treba zabaranawać u hlebu dzion piac prad siaŭboj. Tolki treba pomnić, što jaho nielha miašać z superfosfatam; z thomasślakam — možna.

„Miašanaje“ pole pad žyta musić źlehcysia (3-4 tydni). Z siaŭboj nielha pazniacca i nia tre-ba tak husta sieić. Prawiłam dobraha ziemiara-ba jość: *ziamlu dobra abrablaj, husta hnai i redka siej*. Što da hlybki siaŭby, dyk jana nie pawinna być bolšaj, čymsia 2 palcy.

Z pracaŭ inż. A. K.

*) Zubataść heta ŭ tym, što kołas zapoŭnieny ziarniatami nia skroź roŭnamierna, a z peŭnymi prorwami, ci lepš skazać, ščerbinami. Ziarniaty z takoha napalowu, a to i bolš hluchoha a kołasu wystupajuć jak zuby.

Nadzwyczajnaja akazija.

Abminajcie pasrednikaŭ i pierakupšykaŭ, nabywaj-cie tawary prosta z pieršaj krynicy, — na palawinu ta-niej, čym u wašych miastowaciach. Zaaščadźajcie cia-żka zapracawanyja hrošy, wydawanyja ŭ wašych wakoli-cach, dyk atrymajecie ŭ nas padwojniju kołkaść tawaru. Cely komplekt tolki za 41 zł. 40hr. jaki nadajecca dla koźnaha domu, a imienna: 3 mtr. waŭnianaha bastonu padw. šyryn. na elehanckaje muźskoje ŭbrańnie, abo palto damskaje (koler, pawodle žadańnia) 3 mtr. pieknaha šoi-ku z najnawiejšymi deseniami na pieknuju i światočnuju sakniu. 3 mtr. anhielskaha zefiru na dziennuju muźsku-ju kašulu (najnawiejšyja ŭzory), 1 para zanočnych partok piekna prybrana z dobraha pałatna. 1 dobry kuchonny ručnik, 1 chustka tureckaja na haławu z pieknymi kras-kami, 3 nosowyja chustački (nasatki) i adzin duży pryhoży, šaŭkowy hałstuk (krawat) światočny. 1 para paŭšaŭkowych škarpetak muźskich.

Uŭsio heta razam wysyłam tolki za 41 zł. 40 hr. za za-ličkaj paštowaj, pa atrymańni listowaha zawiedamleńnia. Płaciacca pry atrymańni z pošty pierasyłki.

Kuplajućy ničoha nie ryzykuje dzieła taho, što kali tawar nie padabajecca, prymajem jaho iznoŭ, a hrošy adsyłajem. Tyja, katoryja adrazu prysyłajuć 3 zł. nia płaci-ać koštaŭ apakunkowych i aplaty paštowej.

Zakazy prosimo adresawać:

„Polska Wytwórnia“

Łódź, Nowomiejska 17.

Cennik na ŭsialakija tawary wysyłam biaspłatna. UWAGA: Taniej ŭžo być nia moža!